

Bezpłatny dwutygodniowy dodatek dla spraw rolniczych, pszczelarskich
ogrodniczych oraz hodowli ptactwa domowego

Jak uprawiać owies

Gleba. Pod względem gleby owies nie ma wysokich wymagań. Uduje się na wszelkich glebach, nawet całkiem lekkich, byle niezbyt suchych.

Stanowisko. Owies przychodzić może w każdym stanowisku. Najlepsze stanowisko jest po okopowych i motylkowych, dobre jest również po innych roślinach zbożowych, zwłaszcza po pszenicy. Najgorzej udaje się owies sam po sobie, za wyjątkiem uprawianego na nowinach, na których drugi plon owsa bywa często lepszy niż pierwszy.

Uprawa roli. Uprawa mechaniczna pod owies zależy od przedplonu: jeśli owies przychodzi po okopowych lub motylkowych, przyoranych na nawóz zielony, wystarczy jedna orka wykonana przed zimą do pełnej głębokości. Orki wiosennej naogół stanowczo wystrzegać się należy ze względu na duże wymagania owsa pod względem wilgoci. Jedynie w okolicach podgórskich o bardzo znacznych ilościach opadów atmosferycznych i na glebach bardzo spoistych jak ciężkie gliny i iły, może być wskazana orka wiosenna do średniej głębokości.

Celem wyczyszczenia roli z chwastów należy użyć w jesieni brony i kultywatora, na wiosnę zaś włóki, brony i co najwyżej kultywatora.

Nawożenie. Nawożenie obornikiem wprost pod owies nie jest wskazane, gdyż inne rośliny uprawne np. okopowe lepiej od owsa wyzyskują obornik. Przyczem na glebach bogatych obornik łatwo spowodować może wylegnięcie owsa. W wypadkach wyjątkowych nawożenia pod owies obornikiem, należy ten ostatni przyorać w jesieni, żeby uniknąć szkodliwej dla owsa orki wiosennej.

Nawozy zielone przyorane w jesieni, wydanie przyczyniają się do podniesienia plonów owsa.

Z nawozów sztucznych nawozy azotowe są bardzo wskazane pod owies, zwłaszcza jeśli ten ostatni przychodzi w gorszym stanowisku.

Działanie jednak nawozów azotowych wystąpi w całej pełni tylko wtedy, jeśli gleba zawiera pod dostatkiem kwasu fosforowego i potasu. Dlatego też na glebach ubogich w te składniki, nawożenie azotowe należy uzupełnić nawozami fosforowymi i potasowymi.

Dawki składników nawozowych zawartych w nawozach sztucznych w naszych warunkach ważyć się mogą w granicach następujących:

azotu 15—30 kg, np. nitrofosu 100—200 kg;

kwasu fosforowego 25—40 kg, np. superfosfatu 16 proc., okragło 150—250 kg;

tlenku potasu 20—40 kg, np. soli potasowej 20 proc., okragło 100—200 kg.

Powyższe dawki obliczone są na 1 ha.

Wysokość dawek w powyższych granicach zależy od żyzności gleby i stanowiska. W jakim przychodzi owies: im gleba żyzniejsza i stanowisko lepsze, tem dawki nawozów winny być mniejsze i odwrotnie.

Pod owies użyć można nawozów sztucznych pod różnymi postaciami, kierując się ceną, za jaką nabyć można dany składnik pokarmowy, zawarty w nawozach pod różnymi postaciami.

Pamiętać należy jednak, iż saletra sodowa nie nadaje się na gleby lekkie, piaszczyste, gdyż łatwo ulec może wypłukaniu i zostaje wtedy stracona dla roślin. Większe dawki saletry sodowej mogą również wpływać niekorzystnie na fizyczne własności gleb ciężkich, zlewnych, powodując zaskorupienie ich. Siarczan amonowy nie jest wskazany w wypadkach, kiedy rola została wywapnowana bezpośrednio przed rozsianiem siarczanu amonowego, zwłaszcza na glebach lekkich i przy wysokich dawkach wapna, gdyż zawarty w siarczanie amonowym amoniak częściowo ulotnić się może w powietrze.

Ta sama obawa, choć w znacznie mniejszym stopniu dotyczy nitrofosu i saletry wapniakowej. Azotniak jest mniej wskazany na gleby piaszczyste, bezwapienne, jak również na gleby podmokłe.

Z nawozów fosforowych, tomasyna jest więcej wskazana od superfosfatu na glebach piaszczystych, bezwapiennych; na wszelkich innych glebach pierwszeństwo należy się superfosfatowi. Na glebach wybitnie kwaśnych stosować można z dobrym skutkiem mączkę fosforytową, dawka jej jednak winna być 2 razy większa od dawek superfosfatu lub tomasyny.

Z nawozów potasowych stosować można na równi sole potasowe i kainit. Działanie nawozów potasowych występuje najsilniej na glebach piaszczystych i murszastych.

Co do pory rozsiania nawozów sztucznych, to połowę dawki saletry sodowej rozsiać należy zaraz po siewie owsa a drugą połowę w 2—3 tygodnie po wejściu owsa. Siarczan amonowy i superfosfat — przed samym siewem owsa. Nitrofosu i saletry wapniakowej połowę dawki przed samym siewem owsa a drugą połowę w 2—3 tygodnie po wejściu owsa; azotniak, sól potasową i tomasówkę na 5—10

dni przed siewem owsa; mączkę fosforytową i kainit na wiosnę, możliwie jak najwcześniej.

Dla równomierniejszego rozsiania saletry sodowej, nitrofosu i saletry wapniakowej, należy nawozy te wymieszać poprzednio z suchym piaskiem.

Za wyjątkiem nawozów użytych pogłównie, należy nawozy po rozsianiu zabronować.

Na glebach ubogich w wapno, wywapnowanie roli pod owies (10—15 metr. wapna palonego na 1 ha) wydatnie przyczynić się może do podniesienia plonów.

Siew. Siew rzędowy owsa, jak zresztą wszelkich zbóż, ma wyższość nad siewem rzutowym.

Siew wykonać należy możliwie wcześniej, ale na glebach ciężkich, zimnych, lepiej nieco poczekać, dopóki ziemia się nie ogrzeje.

Najodpowiedniejsza głębokość przykrycia nasienia 2,5—4 cm. (na glebach lekkich i przy późniejszym siewie głębiej, na glebach ciężkich i przy wcześniejszym siewie — płycej).

Zależnie od stanu roli, zaraz po dokonaniu siewu może być wskazane walcowanie.

Odmiany owsa zaleca się następujące: Findling, Żółty Lochowa, Żółty Deszcz, Zwycięzca, Sobieszyński, Kanarek Mikulicki, Teodozja, Niemierczański.

Ilość wysiewu na 1 ha waha się w granicach 175—225 kg, zależnie od sposobu wykonania siewu (rzutowo czy rzędowo), stanu roli, daty siewu, grubości ziarna i t. p.

Pielęgnacja. Pielęgnacja przed wzejściem owsa, lub gdy roślinki są bardzo słabe, polega na zniszczeniu skorupy na powierzchni roli przy pomocy wałka pierścieniowego lub kolczastego.

Na starsze zasiewy, o ile nie jest w nie wsiana koniczyna, śmiało puścić można lekką bronę, która zniszczy skorupę, jakoteż częściowo i chwasty. Ponadto niektóre chwasty jak ognicha, gorczyca, maki, bławaty, osty i t. p. skutecznie można wytepić przez ręczne plewienie lub posypanie zasiewów azotniakiem i kainitem mielonym, wreszcie przez użycie środków chemicznych, jak łopusznik i t. p.

Ponieważ niszczenie chwastów przy pomocy azotniaku, kainitu i środków chemicznych, wymaga zachowania pewnych ostrożności, należy przed wykonaniem tych czynności zasięgnąć rady i wskazówek instruktora powiatowego.

Sprzęt. Do sprzętu owsa przystąpić należy gdy wiechy żółkły a przynajmniej górne węzły łodygi stwardniały. Późniejszy sprzęt bowiem spowodować może łatwo osypywanie się ziarna.

Insp. H. Gautier.

Pierwsze prace wiosenne

W polu

Do pierwszych prac wiosennych należy odwodnienie mokrych gruntów. Gdzie zachodzi potrzeba: kopać rowy, odnawiać, oczyścić stare ro-

wy, rzeczki i strumienie, zarośnięte szuwarem i zamulone — wykaszać i koryto odkopywać, żeby woda mogła łatwo spływać i nie podtapiała przyległych gruntów. Zaznaczyć jednak należy, że nie jest wystarczające odkopanie rowu, lub uregulowanie i oczyszczenie brzegów strumienia na terenie jednego gospodarstwa, odwadnianie powinno być dokonane na większych terenach, żeby wodę móc doprowadzić z poszczególnych działek. W tych więc wypadkach pożądane jest spowodowanie uchwały gromadzkiej, postanawiającej wykonanie zbiorowe tych robót, a jeżeli takie załatwienie sprawy z jakichkolwiek względów jest niemożliwe — należy zwrócić się z odpowiednim podaniem do starostwa.

Zanim jakkolwiek czynność w polu się rozpocznie, trzeba sprawdzić, czy rola obeschła z nadmiaru wilgoci zimowej. Nie należy bezwzględnie mokrych jeszcze pól któremkolwiek narzędziem poruszać, gdyż skutek byłby przeciwny zamierzonemu; ziemia za mokro urabiana zleje się, zbryli i zeschnie na kamień.

Z drugiej strony, wiadomą jest rzeczą, że im wcześniej rozpocznie się uprawę wiosenną, tem lepiej. Dlatego to należy się starać wszelkimi możliwymi sposobami, aby obeschnięcie roli przyspieszyć. W tym kierunku idą prace, o których piszemy wyżej, dotyczące odwodnienia roli. Trzeba tu zaznaczyć, że nie wszystkie gleby jednakowo szybko wysychają. Najprędzej odchodzi woda w spód z piasków i gleb piaszczystych, jako przepuszczalnych. Ziemie zaś gliniaste i ilowate znacznie dłużej zatrzymują nadmiar wilgoci, to też dłużej trzeba czekać na ich obeschnięcie. W wyższym jeszcze stopniu ziemie torfiste są długo mokre, bo, jak wiadomo, tworzą się one w niskich podmokłych miejscach. Przeciwnie, niektóre głębokie, czarne ziemie, choć zawierają dużo próchnicy, to jednak obсыchają prędko, a nawet często stają się za suche. Na obсыchanie bowiem ziemi wpływa nie tylko wierzchnia warstwa t. j. gleba, ale jeszcze bardziej spód, czyli podglebie; jeśli dolne warstwy nie przepuszczają wody, to i wierzch będzie podmokły, jeśli zaś pod glebą zwiezła jest łatwo przepuszczalny żwir lub piasek, to taka ziemia szybciej wchłania wodę.

W odpowiednim więc momencie, biorąc to wszystko, o czym powyżej pisali, pod uwagę — pierwszą pracą w polu będą starania o oziminę. Na rolach piaszczystych, choć zwykle nie tworzy się skorupa po zimie, lecz zato często woda lub wiatr огоłoci zboża z ziemi. W tym wypadku należy oziminę mocno gładkim wałkiem przygnieść do ziemi, aby korzonki nie powędły i nie uschły. Bronowanie ozimin na polach piaszczystych nie zawsze jest korzystne, bo zanadto огоłaca korzonki i wywłóczy rośliny.

Na zwiezłej roli, gdzie ozimina gęsta tworzy się często kożuch z obumarłych liści i pleśni śniegowej, prócz tego rola zwykle się zeskorupia.

Trzeba więc rolę otworzyć, skruszyć i rozerwać kożuch, puszczając ostrą bronę.

Pod niektóre późniejsze zasiewy daje się na wóz wcześniej na wiosnę (pod późniejsze ziemniaki, konopie, fasole, kapustę i t. d.), który musi być zaraz po rozrzuconiu przyorany. Przyorywać należy płytko (12—15 cm.).

Jesienne orki pod jęczmień i owies wzruszyć i odświeżyć broną lub kultywátorem.

Siewy rozpoczynamy zasadniczo na takich polach, które najpierw obeschną. Przy równo, jednostajnie obsychających polach lepiej oczywiście zaczynać od roślin strączkowych, potem siał kłosowe, a na ostatku okopowe.

Jeśli chodzi o użycie narzędzi na wiosnę, to: walca używamy, gdy rośliny są pod wierzchem, albo gdy jeszcze nie skielkowały (za wyjątkiem użycia tego narzędzia przy staraniach o oziminy, o czym pisaliśmy wyżej); brony ostrej i lekkiej — gdy rośliny wyszły z pod ziemi, używamy ją również i do niszczenia ognichy, gdy młodej jarzynie zagraża, bronujemy również koniczynę czerwoną. Na łąki używamy specjalnych bron o zębach krótkich, zwanych łąkowemi.

Na łąkach należy kretowiny do reszty rozrzuścić i rozgrzebać, bronować silnie suchsze, zarosnięte mchem tereny a potem wałkować. To samo na powierzchni.

W zagrodzie

Koniom nie szczędzić owsa, bo roboty wiosenne wyczerpują siły, a koń musi pracować bez przerwy! W stajniach i oborach wobec kończącej się ściółki można prześcielać prószem torfowym. Na wiosnę najczęściej pojawiają się wśród inwentarza różne choroby zaraźliwe, trzeba więc temu zapobiegać. Najważniejszą tu rzeczą będzie utrzymywanie czystości i dobrego powietrza w oborze. Poza tem oczywiście należy za poradą lekarzy weterynaryjnych stosować odpowiednie zabiegi.

W sadzie

W pierwszych dniach kwietnia prace w sadzie owocowym powinny być już zakończone. Pnie i grubsze gałęzie starannie oczyszczamy z mchów i kory, a następnie bielimy wapnem, aby wiosenne ostre słońce zbyt wcześnie nie pobudziło drzewa do życia. Pamiętać musimy, że najmniejszy powrotny przymrozek drzewom niepobielonym bardzo zaszkodzi, a nawet może zmrozić poszczególne gałęzie. Drzewka młode, okręcone na zimę słomą, można odwijać dopiero po zupełnem ustaleniu się ciepła. Nie należy zapominać, że lepiej raczej później drzewa odwijać, aniżeli zawcześnie — bo drzewka są niezahartowane i przymrozki wiosenne będą im szkodzić. Drzewko przemrożone choruje, gorzej owocuje, a niekiedy zupełnie ginie. Drzewko odwinięte ze słomy należy niezwłocznie pobielić.

Co do przycinania koron, to nie możemy żadnej z istniejących teorii radzić. Drzewko każde,

jakkolwiek należy do jednego gatunku, ma swoją własną budowę i zmiana tej budowy przez teorię podyktowaną przycinaniem nie przynosi korzyści. Trzeba raczej drzewu pomagać w rozwoju jego naturalnej budowy, to jest przycinać gałęzie krzyżujące się, ocierające się o siebie, zasłaniające sobie światło. Wynalezienie takich gałęzi dla żadnego uważnego rolnika nie będzie trudnością, bo nikt inny lepiej nie wie, jak on właśnie, jakie cuda z rośliną robi słoneczko.

Rolników, pragnących w tym roku na wiosnę założyć sad, odsyłamy do miejscowych kółek rolniczych, gdzie znajdują fachowe wskazówki, z naszej strony pragniemy rzucić w tej sprawie kilka uwag.

Nie kupować drzewek na jarmarkach u niewiadomych hodowców — a w pewnych, znanych firmach. Drzewek odmian niewypróbowanych w okolicach wogóle nie kupować. Najlepiej przyjrzyć się, jakie gatunki udają się najlepiej w okolicy na takiej ziemi — na jakiej mamy zamiar zakładać sad. Głównie trzeba szukać gatunku takich owoców, które przetrzymały zimę 1928 r. Na to trzeba bardzo zwracać uwagę. Inne odmiany można także kupić po parę — lecz tylko dla spraktykowania.

Drzewa należy wybierać o prostym pniu, aby cyrkulacja soków odbywała się prawidłowo. Ukorzenienie winno być równomiernie na wszystkie boki rozwinięte. Korona musi mieć przewodnik i do pięciu gałęzek bocznych.

Tylko tak zbudowane drzewo daje gwarancję, że będzie się szybko rozwijać i dobrze owocować.

W warzywniku

Jak tylko ziemia obciągnie, robić grządki i wysiewać do gruntu nasiona marchwi, grochu itd., na rozsadniku kapustę, kalafior, cebulę itp. Przygotować zagonki pod ogórki.

Dla gospodyń

Dla urozmaicenia naszego pożywienia składającego się najczęściej z nadmiernej ilości mięs i konieczne jest wprowadzenie jak największej potraw z warzyw. Powinno się przeto przy układaniu planu obsiewu w ogródku warzywnym mieć to na uwadze i uprawiać najróżnorodniejsze warzywa tak, aby przez cały rok mieć do swego stołu świeże jarzyny. Najczęściej jarzyny jadamy tylko latem i jesienią, późną zaś jesienią, zimą i na wiosnę ograniczamy się do spożywania ziemniaków, kapusty białej pod postacią bigosu lub kapuśniaku, marchwi, buraków i ogórków kwaszonych. Tymczasem przy dołożeniu nieco pracy możemy nawet i w tej porze mieć bardzo duże urozmaicenie pożywienia. Powszechnie jest dzisiaj przekonanie lekarzy, że tylko przy spożywaniu większej ilości jarzyn zdrowie nasze mogłoby się poprawić, uniknęlibyśmy wiele chorób przewodu pokarmowego, przede wszystkim artretyzmu.

Celem niniejszego artykułu jest przypomnieć

czytelnikom o wielu mniej używanych warzywach. Przejrzyjmy zatem grupami takie zapoznane jarzyny. Z sałat można mieć w zimie na gruncie roszponkę i pod okryciem lepszym nieco z gałęzi iglaków, zimową sałatę głowiastą odmiany Nausena lub Lublańska. Wysiewamy ją w połowie lipca na rozsadniку, na grunt wysadzamy w końcu sierpnia — powinna przed zimą utworzyć główki. Roszponkę sieje się w pierwszej połowie sierpnia wprost na miejsce stałe w rzadki odległe od siebie 8—10 cm. Przed zimą powinny utworzyć rozetki liści, którą ścinamy zimie przy samej ziemi na sałatę; na zimę okrywamy grzędy gałązkami z jałowcu. Warto też posiać nieco sałaty głabikowej (krakowskie głabiki). Głabiki kwiatowe kisi się jak ogórki — zastępują nam przeto te ostatnie przy końcu maja i w czerwcu, kiedy ogórki są bardzo drogie, gdyż tylko z inspektów mieć je możemy. Uprawa niczem się nie różni od uprawy zwyczajnej sałaty głowiastej.

Z dyniowatych są bardzo smaczne **dynie szparagowe** t. zw. „**kabaczki**“. Sieje się je w połowie maja wprost do gruntu na ziemi świeżo nawiezionej, podobnie jak i zwyczajne dynie. Używa się do gotowania niezupełnie dojrzały miąższ pokrajany w paseczki, ugotowany w lekko posolonej ze szczyptą cukru wodzie, podaje się polany zarumienionem masłem z bułeczką.

Doskonałe są nadziane farszem z mięsa, ryżu z trochą cebuli, pieprzu i t. p. i duszone w maśle, lub pieczone w piecyku. Z kapustnych roślin należałoby uprawiać więcej **kapusty brukselskiej, czerwonej i włoskiej**. Ta ostatnia dobrze ugotowana zastępuje kalafiory, podobnie jak brukselska.

Czerwona kapusta i jarmuż dają nam w zimie doskonałe sałatki.

Wszystkie ostatnio wymienione rośliny hodują się podobnie jak zwyczajną głowiastą kapustę, t. j. w końcu marca, na początku kwietnia sieje się na rozsadniку, w maju rozsadza na miejsce stałe w odległości 50—60 cm. Jarmuż zimuje na gruncie; kapusty: włoska, czerwona i brukselska dołuje się w piwnicy lub w dołach głębokich okrytych po wierzchu liśćmi i łętami ziemniaczanymi.

Ze strączkowych siał należy kilkakrotnie w ciągu lata **fasolę szparagową i groszek cukrowy** do gotowania w stanie dojrzałym, aby mieć przez całe lato aż do mrozów nadzwyczaj smaczną i pożywną jarzynę.

Poza tem fasola do gotowania ziarn dojrzałych ma wiele bardzo cennych odmian, ze względu na pożywność powinniśmy fasoli o wiele więcej spożywać niż to ma obecnie miejsce. Również kilkakrotnie siał należy **szpinak**, aby przez cały rok dosłownie mieć świeży do użytku. Przez zimę zbieramy go z pod śniegu, można też dla łatwiejszego zbioru okryć na zimę gałązkami jałowcowymi.

Z trwałych warzyw powinniśmy mieć w ogródku **szparagi, rabarber, szczypiorek, szczaw, bulwę**.
(Pszczelarz Polski).

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Sadzenie tulipanów

Pytanie: Kiedy należy sadzić tulipany (cebule) kwiaty i jak głęboko należy przykryć ziemią, aby nie zmarzły?

Odpowiedź: Cebulki tulipanów sadi się do gruntu w miesiącu wrześniu lub z początkiem października w ziemię pulchną i żyzną na głębokości 3—5 cm pod ziemią. Przed mrozami pamiętać trzeba, ażeby je okryć liściem suchym lub igliwem z lasu na grubość do 40 cm. Do okrycia cebulek przed zimą nie wolno używać słomy, bo łatwo się zagnieżdżą myszy i cebulki zimą ponagryzają. Najlepszym okryciem cebulek będzie igliwie z lasu, bo przez igliwie myszy się nie przedostaną. Z wiosną, gdy już mrozy miną, można igliwie lub liście usunąć.

Praktyczne wskazówki z pszczelnictwa

Pytanie. 1. Jak łączyć roje? 2. Jak się odbywa hodowla matek?

Odpowiedź: 1. Pszczoły z matczalego pnia skropić przed wieczorem rzadkim miodem lub cukrem, kószkę przewrócić dnem do góry i wstawić na nią kószkę mającą zdrową matkę. Dnia następnego ustawić połączony pień na swoje miejsce. 2. Hodowli matek, która się odbywa według pewnego planu, trzeba się wprawdzie nauczyć. Najłatwiej postarać się o zapasowe matki zapomocą małych porójków, które przezimować można w miodni lub małych ulach. Zresztą zaleca się przeczytać dziełko o pszczelnictwie, napisane przez ks. Margońskiego p. t. „Pszczelnictwo Nowoczesne“ (część I i II).

Glisty u koni

Pytanie: Jak leczy się konie chore na glisty?

Odpowiedź: Konie chore na glisty (glizdy) leczy się następująco: Przez 24 godziny nie daje się pokarmu prócz małej ilości wody. Po jednym dniu głodówki zadać emetyku 15 g na pół litra wody. Technika zadawania lekarstwa: jeden podnosi pysk konia a drugi usuwa język na bok i wlewa płyn z butelki możliwie głęboko. Gdy lekarstwo nie po skutkuje — ponowić po jednym tygodniu.

Młócenie kukurydzy

Pytanie: Proszę o podanie sposobu młócenia mniejszych ilości kukurydzy?

Odpowiedź: Skrzynkę lub podniszczony worek zapełnić do połowy kaczanami zawiązać u samego wierzchu, kłaść na ziemi rozsuwając płasko, a potem tłuc mocno pałąk. Ziarno się nie rozpryskuje. cała robota idzie czysto i szybko. Nie trzeba brać każdego kaczanu od razu z osobna, bo takie darcie się marudne, mozolne i marnuje ręce. Po dobrem obiciu worek rozwiązać, ziarno wysypać, niedomłócone znowu domłócić. Kukurydza dopiero wtedy łatwo się wyłuskuje, jeżeli się dobrze wymrozi lub wysuszy.